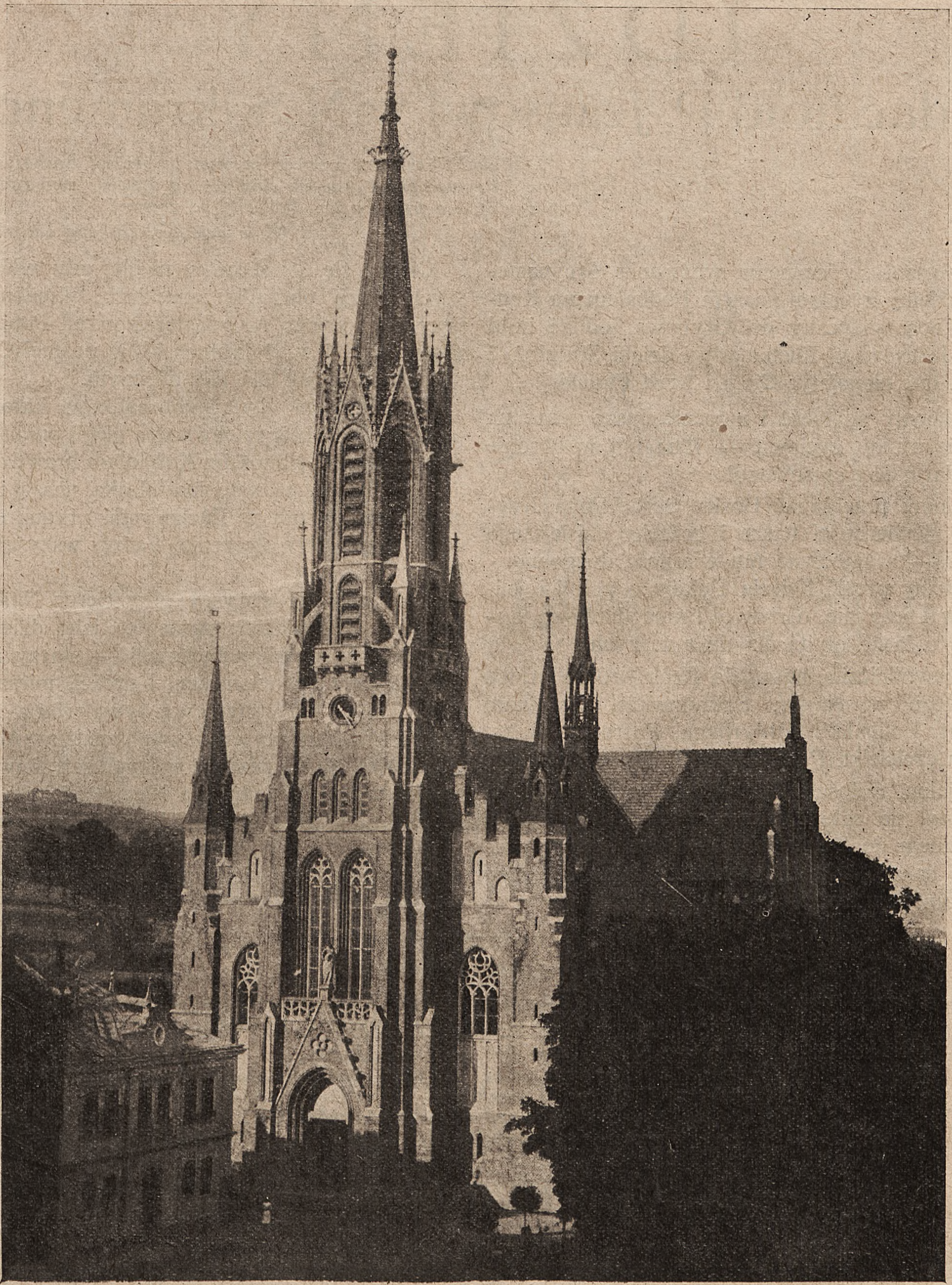
Rok III. Tarnów, dnia 9 czerwca 1935 Nr. 23



Kościół parafjalny w Grybowie, gdzie odbywa się Kongres Eucharystyczny

Nasza Sprawa

Ilustrowany tygodnik katolicki Diecezji Tarnowskiej

IDZIEMY

oddać hołd P. Jezusowi w N. Sakramencie!

„Przyjdźcie wszyscy z sercem czystem, by otoczyć Eucharystyczny Tron i trzymać przed Jezusem straż — a o świcie wprowadzić Go na żywy serca tron, by tam królował na zawsze!

(Z orędzia Ks. Biskupa Lisowskiego).

Posłuszni serdecznemu wezwaniu Arcypasterza, idziemy z całem naszem Podhalem na Kongres Eucharystyczny do Grybowa, oddać hołd Panu Jezusowi w Eucharystji i dzięki Mu złożyć za ten dar niepojęty: Ciała i Krwi Pańskiej!

...Idziemy podnieść i umocnić dusze nasze na trud i walkę życiową — i na bój w obronie Sztandaru Chrystusowego!

Idziemy przebłagać Boskie Serce Pana Jezusa za niewierności nasze i grzechy dzisiejszego świata — a ślubować Mu wierność dozgonną.

Idziemy prosić Księcia Pokoju o pokój i jedność w Ojczyźnie, o rozwój i moc duchową Kościoła, o łaskę obfitą dla dusz naszych.

Przewodniczką naszą do Króla-królów, Boga Utajonego w Najśw. Sakramencie, jest nam „Kwiat Podhala“: Bł. Kinga, Patronka nasza, wielka czcicielka Pana Jezusa Eucharystycznego.

Z jakąż radością Ona patrzy na Swój lud ukochany, na całe Podhale, garnące się dziś za Jej śladem do Boskiego Gospodarza, który „zagrody nasze widzieć przychodzi i jak się Jego dziecioṁ powodzi“!

Cieszy się Jej serce w niebie, gdy widzi naszych braci, obrządku greckiego, skupionych przy boku swego Arcypasterza przed Panem Jezusem w Najśw. Sakramencie, w postaci Chleba, tak dla nich, jak dla nas obecnym.

Za wiernymi dwóch obrządków katolickich podążają i ci, którzy chwilowo ulegli pokusie i oderwali się od jedności z Kościołem prawdziwym, ale tęsknią za tą wspólną Matką naszą i tu, u stóp Pana Jezusa w Eucharystji, pragną spełnić Jego najgorętsze życzenie, **„aby wszyscy byli jedno“.**

Zbierzmy się wszyscy przy Sercu Najlepszego Ojca i Przyjaciela naszego, „jako dzieci jednej, wielkiej rodziny duchowej — starzy i młodzi, biedni i bogaci, uczeni i prości, mieszkańcy miast i wsi — a wszysscy z żywą wiarą, z czystem i gorącem sercem i wypowiedzmy Mu myśli naszych dusz, uczucia naszych serc i postanowienia naszej woli, by dla Niego żyć i dla Niego w jedynym, prawdziwym Kościele pracować!“

Idźmy, a błogosławieństwo Boże niech nam towarzyszy w tej pielgrzymce religijnej i w pielgrzymce życia! **R.**

Program Kongresu:

D. 6/8 g. 16-ta (4 pop.)	Uroczyste otwarcie Kongresu. Procesja z kościoła parafjalnego na Rynek. Kazanie wygłosi Ks. Biskup Ordynarjusz Dr Franciszek Lisowski.
D. 9/6 g. 6-ta rano	Prymarja z kazaniem w kościele parafjalnym.
„ 8-ma „	Wotywa, celebrowana przez JE. Ks. Administratora Apostolskiego Dra Bazylego Maściucha w obrządku greckim — w kościele parafjalnym.
„ 10-ta „	Zbiórka Młodzieży K. S. M. M. w Parku Miejskim.
„ 11-ta „	Uroczysta suma z kazaniem, celebrowana przez Ks. Biskupa Dra Edwarda Komara.
„ 14-ta (2 pop.)	Obrady Katolickiego Stow. Młodzieży Męskiej w sali „Sokoła“.
„ 15-ta (3 pop.)	Zbiórka młodzieży szkolnej w Parku Miejskim. Pochód na Rynek. Adoracja N. Sakr. Kazanie wygłosi Ks. Biskup Ordynarjusz Dr Fr. Lisowski.
„ 18-ta (6 pop.)	Uroczyste nieszpory z kazaniem w kościele parafjalnym.
„ 21 (9 wiecz.)	Uroczysta procesja Mężów od krzyża Powstańców do kościoła Parafjalnego.
„ 22 (10 wiecz.)	Uroczyste rozpoczęcie Adoracji. Kazanie Ks. Biskupa Dra E. Komara.
„ 24 (12 wiecz.)	Pontyfikalna Msza św. na Rynku, celebrowana przez JE. Ks. Biskupa Wojsk Polskich Dra J. Gawlinę. — Kazanie. — Adoracja Najśw. Sakramentu na Rynku do godz. 6 rano.
D. 10/6 g. 6-ta rano.	Prymarja na Rynku z kazaniem. Zakończenie Adoracji. Procesja z Najśw. Sakramentem do kościoła parafjalnego.
„ 8 ma rano.	Zbiórka Wiernych przy Ołtarzu polowym w Białej Niżnej. — Msze święte tamże o godzinie 6-tej, 7-mej i 8-mej.
„ 9-ta rano.	Pontyfikalna Suma w Białej Niżnej, celebrowana przez Ks. Biskupa Ordynarjusza Dra Franciszka Lisowskiego. — Kazanie wygłosi Ks. Biskup W. P. Dr. Józef Gawlina. Uroczysta procesja z Najśw. Sakramentem z Białej Niżnej do Grybowa. — Zakończenie Kongresu przed Ołtarzem na Rynku. Udzielenie błogosławieństwa.



Zesłanie Ducha św.

Ewangelja na Zesłanie Ducha Św.

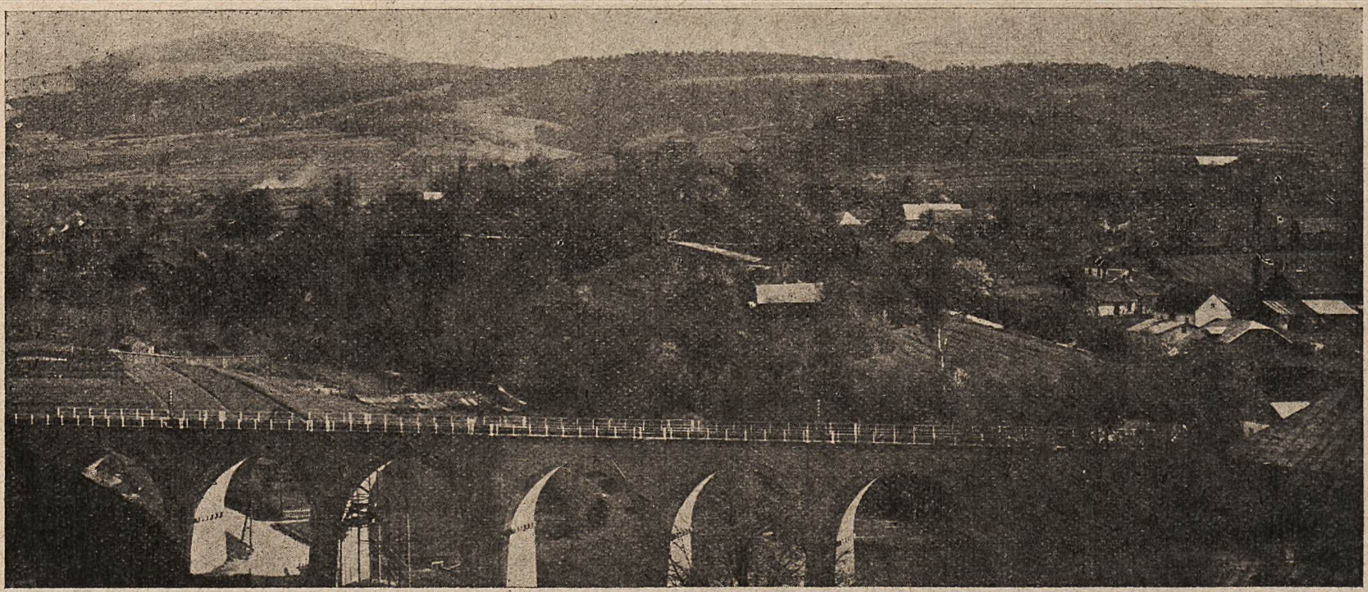
(Jan 14). *W on czas rzekł Jezus do uczniów Swoich: „Jeśli mię kto miłuje, będzie chował mowę moją, a Ojciec mój umiłuje go i do niego przyjdziemy, a mieszkanie u niego uczynimy. Kto mnie nie miłuje, mów moich nie chowa. A mowa, którą słyszeliście, nie jest moja, ale Tego, który mię posłał, Ojca. Tom wam powiedział, u was mieszkając. Lecz Pocieszyciel, Duch Św., którego Ojciec pośle w imię moje, On was wszystkiego nauczy i przypomni wam wszystko, cokolwiek wam powiedziałem. Pokój zostawiam wam; pokój mój daję wam; nie jako daje świat, ja wam daję. Niech się nie trwoży serce wasze, ani lęka. Słyszeliście, żem ja wam powiedział: Odchodzę i przychodzę do was. Gdybyście mię miłowali, wżdybyście się radowali, iż idę do Ojca; bo Ojciec większy jest, niźli ja. I teraz wam powiedziałem, zanim się stanie, iżbyście, gdy się stanie, wierzyli. Już wiele z wami mówić nie będę, albowiem idzie książę świata tego, choć on we mnie nic nie ma. Ale iżby świat poznał, że miłuję Ojca, a jako mi Ojciec rozkazanie dał, tak czynię“.*

Pociąg popularny na Kongres do Grybowa 10 czerwca 1935 r.

Staraniem Urzędu Parafjalnego Katedralnego w Tarnowie, uruchomiony zostanie w poniedziałek 10 czerwca br. z okazji Pierwszego Podhalańskiego Kongresu Eucharystycznego — specjalny pociąg popularny z Tarnowa do Stróż i z powrotem z Grybowa do Tarnowa — celem ułatwienia szerszym warstwom społeczeństwa miasta Tarnowa wzięcia udziału w tych uroczystościach.

Odjazd z Tarnowa o godz. 6 rano (zbiórka na placu przed dworcem kolejowym) z powrotem, zaś odjazd z Grybowa o godz. 5 popoł. (zbiórka na placu przed dworcem kolejowym). — Bilety do nabycia w kancelarji Urzędu Parafjalnego Katedralnego. — Cena biletu 3 złote w obie strony. — Prosimy o rychłe zgłoszenie, aby na czas zamówić odpowiednią ilość wagonów.

Wyjaśnienie: W drodze na Kongres wysiadamy w Stróżach, bo z tego miejsca na miejsce uroczystości mamy tylko $1^1/_2$ km., z Grybowa zaś przeszło 4 km. Aby uniknąć zamieszania, należy trzymać się razem.



Z malowniczych okolic Grybowa — Wiadukt nad Białą.

Grybów — miasto królewskie.

Prześlicznie wśród gór, nad rzeką Białą, położone miasto **Grybów,** przygotowało się z całym rozmachem do uroczystości, które trwają od 8 do 10 czerwca, z okazji Pierwszego Podhalańskiego Kongresu Eucharystycznego.

Pomny swego królewskiego założenia, Grybów — obok barw państwowych i papieskich — zawiesi też chorągwie, przystojne miastom królewskim. Jak bowiem najstarszy dokument, przeprzechowany w Archiwum miasta, potwierdza, założył je król Kazimierz Wielki w roku 1340, „pragnąc pożytki Królestwa pomnożyć i ubogich swych poddanych w czasie najazdu od nieprzyjaciół zachować, zasadzicielowi wsi nad rzeką Białą Hankowi, mieszczaninowi sądeckiemu, synowi Jana Bogacza" polecił pośród granic tychże wsi, miasto prawem magdeburskiem założyć, którego miano ma być „Tymberch". Tak więc z dbałości królewskiej o dobro poddanych powstałe miasto, zyskało liczne przywileje od swego Królewskiego Opiekuna, które to przywileje następni Królowie, aż do Augusta II., potwierdzali i hojnie rozszerzali, żądając wślad pierwwszego przywileju, „aby Wójt oraz trzech pachołków, dobrze uzbrojonych, na każdą wyprawę ku obronie Królestwa stawali".

Z biegiem czasu nazwa miasta zmieniła się z Tymberchu na Grebów, a jeszcze później powstała i utrzymała się nazwa Grybów.

Miasto, położone na głównym trakcie dróg do Węgier, narażone było na napady „z powodu swawoli i łotrzykostwa w tych stronach grasującego".

Świadczy o tem do dziś dnia zachowana kapliczka, w południowej stronie miasta położona, na tak zwanej „Bramce", z rzeźbionym obrazem Matki Boskiej Bolesnej. To miejsce otoczone jest wielką czcią, gdyż — jak świadczą podania — Matka Boska broniła Grybowa od różnych wrogów, napadających na mieszkańców, od strony węgierskiej granicy.

Burze wojenne i zawieruchy dziejowe znaczyły swe ślady, w dziejach miasta pamiętne. I wczasie wojny światowej przeszło to miasto wiele. Leżąc w pośrodku skrzyżowania ważnych arteryj drogowych, stało się punktem przejścia wojsk, podczas walk pod Gorlicami. Szczęśliwie przeszła burza tej wojny nad miastem, zachowany został w całości, dopiero co przed wojną zbudowany, wspaniały Kościół parafjalny, w stylu gotyckim ze smukłą wieżą, uwieńczoną na szczycie złotą koroną. Zachował się też stary modrzewiowy kościółek Św. Bernardyna, zabytek otoczony świętością legendy. Na spienionych powodzią falach bystrej górskiej rzeki Białej, przypłynął — według podania — obraz Św. Bernardyna, który się miał zatrzymać w miejscu, gdzie stoi kościółek.

Nad Białą, zawieszony w powietrzu niby koronka wiadukt, stroi dolinę rzeki. Jest on mostem kolejowym i początkiem drogi, wijącej się w górę ku Ptaszkowej i Nowemu Sączowi, a stanowiącej mistrzowską serpentynę. Z tej to drogi widoczne jest miasto trzykrotnie, co stanowi dla podróżnych prawdziwą atrakcję podczas jazdy. Miasto, przedzielone rzeką, łączy piękny most żelbetowy, ostatni wyraz techniki, a zarazem piękna ozdoba Grybowa.

W piękno, czarodziejską różdżką zbudzonej

przyrody, w przecudną grę zieleni i kwiecia skąpane miasto, wprawna dłoń artystów-dekoratorów rozwiesiła festony, ustroiła szczyty wysokich słupów chorągwiami i przygotowała drogę 3 kilometrową, którędy pójdzie „Król nad królami, utajony w Eucharystji Bóg prawdziwy“. Miasto zmieniło swój wygląd. Wszędzie tętni życie, panuje nastrój świąteczny. Na trakcie głównych dróg, któremi przybywają na Kongres pątnicy, zbudowano bramy triumfalne. Od strony południowej miasta napływają bracia Łemkowie, to też wita ich tu w bramie triumfalnej napis i pozdrowienie od braci Grybowian.

Piękny czworoboczny rynek zamienił się we wspaniałą nawę kościelną, z wielkim polowym Ołtarzem w pośrodku, przy którym odbywać się będą główne nabożeństwa kongresowe, oraz całonocna adoracja Najśw. Sakramentu, w nocy z 9-go na 10-go czerwca, tj. z niedzieli na poniedziałek.

Tu stanie Król królów i Pan nad pany, a my klękniemy przed Nim, by złożyć Mu hołd, ślubować Mu wierność i o łaskę błagać...

Marja Studnicka.



Kapliczka w Grybowie — „Na bramce“

Tu w głębi — w murze skryta jest cała
Nasza kapliczka mała.
Przechodzą wieki i pokolenia,
Kryje je czas i ziemia —
A ona stoi — jak przedtem stała
Nasza kapliczka mała!

Legenda głosi, że tu u bramy
Miasta broniła Pani — — —
Kiedy dawnemi bardzo już czasy
Wrogowie skryli się w lasy — — —
Ona broniła miasta i bramy,
Bolesna Matka — Królowa — Pani!...

M. Studnicka.

Chryste! Tyś Wodzem! My Twoi rycerze!

(Wyznanie KSM. z okazji Kongresu Eucharystycznego w Grybowie)

Wśród ogólnego w świecie zamętu,
Gdy wielu braci chwieje się w wierze, —
My stoim kornie przy Twoim boku,
Boś Ty nam Wodzem! My Twoi rycerze.

W dobie obecnej — w tej ciężkiej dobie,
Kiedy zło górę nad dobrem bierze;
My przyrzekamy spraw Twoich bronić,
Boś Ty nam Wodzem! My Twoi rycerze.

Chociażby inni na polskiej ziemi
Zerwali z Tobą wiary przymierze,
My na Podhalu zostaniem wierni,
Boś Ty nam Wodzem! My Twoi rycerze.

I choćby ciężkie nadeszły próby,
Za wiarę życie oddać w ofierze,
Wierzym, że wówczas Chryste wspomożesz
Boś Ty nam Wodzem! My Twoi rycerze.

Gdy inni pragną unieść się w przestworza,
Chcą babilońskie budować wieże,
My dziś przez wiarę dążym do Ciebie,
Boś Ty nam Wodzem! My Twoi rycerze.

A kiedy przyjdzie kres tej pielgrzymki,
Każdy nagrodę swoją odbierze,
Niech wówczas wejdziem w niebieskie bramy,
Boś Ty nam Wodzem! My Twoi rycerze.

Zanim to jednak kiedyś nastanie,
My już dziś chcemy służyć Ci szczerze!
I to publicznie głosim wokoło:
Chryste, Tyś Wodzem! My Twoi rycerze!

T. Pagacz, Prezes K. S. M.



Św. Bernardyn, patron starego kościółka w Grybowie, wielki czciciel Najświętszego Sakramentu.

Maturzyści.

W ubiegłą niedzielę poraz ostatni wzięli udział w obowiązkowem wspólnem nabożeństwie szkolnem. W serdecznych słowach żegnał ich Ks. Katecheta, który przez osiem lat systematycznie wzbogacał i pogłębiał ich wiadomości z zakresu nauki religji, czuwał troskliwie nad ich duszą, otwierał oczy na najwyższe wartości życia, na jego moralną wzniosłość i piękno, budził w ich młodzieńczych sercach umiłowanie najczystszych idei, oraz entuzjazm do ich realizacji w osobistej codziennej pracy.

Słuchali wzruszeni, w skupieniu, przejęci powagą chwili. Patrzeli na nich młodsi koledzy z żalem, że ich z oczu na zawsze tracą, a tak do ich widoku przywykli, jak do braci starszych. Codzień rano o godz. 8 w bramie gimn. się schodzili, na każdej pauzie się widzieli, spotykali się w bibljotece, czytelni i w tej kaplicy.

Z dumą i smutkiem spoglądali na nich wychowawcy. Bo jakżeż głęboki, jak szlachetny i żywy, mimo wszelkich zewnętrznych pozorów i przykrych niekiedy objawów, jest stosunek nauczyciela do uczniów. Rozwija go i utrwala prawie codzienna wspólna praca umysłowa, stałe górne wędrówki po królestwie myśli, wiedzy, zgodne wysiłki w celu jak najpełniejszego zrozumienia Prawdy, umiłowania Dobra i Piękna. To też w chwili, kiedy im przychodzi rozstać się z nimi, czują, że tracą w nich jakby swych współpracowników, pojętnych, ruchliwych, ciekawych, choć niezawsze uważnych. A chociaż wiedzą, że ich zastąpią nowe szeregi innych, to jednak żal owłada duszą, bo nikt tak się nie przywiązuje, nikt tak nie wnika w serca młodzieży, jak nauczyciel-wychowawca-mistrz.

Wyszła Msza św., podczas której abiturjenci przystąpili do Komunji św. Boski Mistrz w najcudowniejszej tajemnicy objął ich dusze, przynosząc najcenniejsze siły do wytężonej przed egzaminem pracy: pokój ducha i serca, oraz ufność w jego pomyślny wynik.

Za kilka dni, z świadectwem dojrzałości, pójdą w świat. Jedni na dalsze wyższe studja, inni na poszukiwanie jakiego godziwego zajęcia, bo ciężkie warunki zmuszają wielu przedwcześnie do samodzielnego utrzymania się. I pierwszych i drugich wielkie czekają trudy, rozliczne troski, zabiegi, zawody. Lecz myśl o nich nie powinna osłabiać ich młodzieńczej wiary w przyszłość. Wszak już sam ten patent naukowy, który po ośmiu latach pracy, w dzisiejszych tak ciężkich czasach osiągnęli, stwierdza nietylko rodzaj i poziom ich wykształcenia umysłowego, ale dla wielu, zwłaszcza pochodzących ze wsi, jest świadectwem i dowodem ich mężnego charakteru, siły i hartu woli, wytrzymałości duchowej, szlachetnego uporu. Wiadomo, jak w trudnych warunkach przyszło im studja gimnazjalne kończyć. Niechżeż wspomnienie przebytych trudów, wyrzeczeń, ubóstwa, nędznych stancyj, marnego odżywiania się, lichego ubrania, braku jakichkolwiek, choćby najgodziwszych rozrywek, wakacyj, spędzanych w domu na wsi podczas najsroższego przednowku, corocznych świąt o bezmięsnym obiedzie i imieninach bez podarku — niechżeż to najcenniejsze wspomnienie ożywia ich poczuciem szlachetnej dumy, pokrzepia ich siły i wznieca zapał do dalszych wysiłków i zwycięstw.

Pierwszy okres życia, etap młodzieńczych prac, zmagań i walk o byt, o przyszłość — ukończyli zwycięsko. **S. M.**

Ludzkie serca.

Siostra Izabela uśmiech promienny miała na twarzy.

Wszak znowu wraz z wiosną szła ku ludziom, zapatrzona w gorące słońce wiosenne, szła od chaty do chaty, wszędzie prosząc o dary, o ofiarę, szła po... kweście.

Lubiła to bardzo.

Potrafiła się wczuć sercem w każdą ludzką niedolę, zrozumiała każdą rysę, wyrytą cierpieniem na twarzach tych prostych, wiejskich ludzi i ocierała łzy biednych, ofiarując za ziarno... obrazki Świętych, czy medaliki na niebieskiej tasiemce i głaszcząc serdecznie główki dzieci, co czepiały się ufnie jej bronzowego habitu.

Spojrzała na idącą obok, starszą i milczącą towarzyszkę, pochyliła ku niej głowę i spytała cicho:

— Siostro Janino, jak myślisz, czy przyjmą nas dziś ludzie serdecznie?

Czarne, mądre oczy S. Janiny spojrzały poważnie na pytającą i z ust jej padły, podyktowane doświadczeniem twardem, dwa słowa:

— Różnie będzie.

Młoda Siostra uśmiechnęła się w odpowiedzi.

— Da sobie radę... Idzie do ludzi z sercem, chyba sercem jej odpłacą...

* * *

Znalazły się w izbie czystej i miłej. Młoda gosposia stała przy kuchni.

— Droga gosposiu, zaczęła przymilnie S. Izabela, siostry przychodzą po kweście... proszą o jajko...

Młoda kobieta poprawiła z przyzwyczajenia chustkę na głowie, uśmiechnęła się zarumieniona i wybiegła do komory.

Zaś kiedy wróciła, zauważyła ze zgrozą, że najstarsza córeczka Stasia siedziała na kolanach S. Izabeli w największej przyjaźni.

— Stasiu, buciki masz brudne — upomniała ją matka.

Ale dziecko pytało zakonnicy:

— A naco ci jajka?

— Mamy takie małe, jak ty, biedne dzieci. Idzie Wielkanoc.... A my chcemy, żeby i one miały jajko święcone...

Dziecko pokiwało główką na znak, że rozumie.

Pożegnały się kobiety uśmiechem i dobrem słowem.

Tuż za progiem szepnęła S. Izabela do towarzyszki zwycięskim tonem:

— Widzisz, Siostro, jak się nam ślicznie dzień zaczął!...

* * *

Zapukały znowu do drzwi.

— Mówię ci, nie otwieraj! To te włóczęgi kweściarki. Widziałem je przecież dobrze przez okno — dolatywał do uszu Sióstr męski, rozgniewany głos.

Cień obrazy mignął w oczach S. Izabeli.

— Wszystkiego mają po uszy, a do nas biednych przychodzą. Nie otwieraj!

Lecz drzwi skrzypnęły cicho...

— Niech będzie pochwalony...

— Przyszłyśmy tu was odwiedzić — zaczęła Siostra.

— Cóż, dzieci zdrowe... widać, że się ładnie chowają...

Rozpogodził się pan domu.

S. Izabela zanurzyła rękę w głębokich kieszeniach habitu, wyjęła medaliki i założyła maleństwom na szyję.

— A gosposia dobra?...

— Da się wytrzymać — odpowiedział.

Zaś odważna Siostra brnęła dalej:

— No tak, ale wszystko zależy od gospodarza domu. My po kweście. Zbieramy dla biednych dzieci...

— Hanuś, wynieś-ta — rzekł udobruchany.

— Bóg wam zapłać!

* * *

Siostry poszły dalej.

Przed zagrodą stał wysoki, żółty pies z najeżonym włosem i ujadał zażarcie. Nie pozwolił wejść do sieni.

Czekały...

Drzwi uchyliły się po chwili, wyszedł z nich potężny mężczyzna.

— Czego? — mruknął srogo.

Pochwaliły Pana Boga.

— Czego? — mruknął bardziej srogo w odpowiedzi.

— Czy jest pan gospodarz w domu?

— A co, kwesta — zaczął ironicznie. — Wam się zdaje, że u nas bogactwa leżą, a tu nędza, bieda i jeść niema co. Zapominacie, jak nas wszyscy krzywdzą!

S. Izabela spojrzała na porządny budynek mieszkalny, na dostatnie gospodarstwo, wsłuchała się znowu w gadanie gospodarza i nagle rzekła:

— Ano, jak tak u was ciężko, to daj wam Boże lepszych dni doczekać. I kurki niech niosą, bo za równy rok też tu może przyjdziemy, dobrze?...

Patrzał, jak odchodziły, zaskoczony, bo myślał, że je wciągnie do kłótni...

* * *

Wchodziły już do następnego domu.

Nie zachęcał ich wcale wyglądem zewnętrznym...

Weszły jednak z obowiązku.

Powiedziały swą prośbę...

Starszy gospodarz zaczerwienił się lekko i powiedział:

— Doprawdy, jest mi ogromnie przykro, ale

niech nam Siostry wierzą, że nie mamy w domu ani jednego jajka. Jak Siostry widzą, nie przelewa się nam tu, a dziś wszystkie jajka zabrała córka do miasta.

Zamienili ze sobą kilka serdecznych zdań, przyjęli wzajemne przeproszenia i pożegnali się uśmiechem.

* * *

Słońce przechyliło się ku zachodowi i nie świeciło już tak promieniście. Posmutniała dusza S. Izabeli, a po jej twarzy przepłynął cień głębokich refleksyj.

Dziwne są serca ludzkie.

Ukryte w piersiach ludzi zaharowanych codzienną pracą i przemęczonych życiem — biją szlachetnie i subtelnie, zdolne odczuć wszelką niedolę.

Czasem jednak zamierają tam, gdzie własny dobrobyt przesłania drugich cierpienia, drugich uczucia, a każe myśleć jedynie o sobie.

— Dziwne są te serca ludzkie — stwierdzała smutno S. Izabela.

Zaś S. Janina spoglądała nieznacznie na towarzyszkę i uśmiechała się. Dla niej nie było to nowością. Była przygotowana na wszystkie niespodzianki życia.

St.

Ważne dla K. S. M. ż. i K. S. M. m.

Wskutek mylnej notatki w „Kierowniku“ z czerwca br., że Zlot KSMŻ. odbędzie się 23 czerwca, otrzymujemy liczne zapytania, czy istotnie Zlot został odłożony. Zawiadamiamy, że Zlot **nie** został odłożony i odbędzie się tak, jak zapowiedzieliśmy, t. j. **16 czerwca.**

Usilne starania nasze w Ministerstwie Komunikacji o uzyskanie zniżki kolejowej na Zlot, narazie nie odniosły skutku i do tej chwili nie mamy żadnej wiadomości, czy zniżkę otrzymamy. Najprawdopodobniej Ministerstwo przyzna 50% zniżki, ale tylko w drodze powrotnej ze Zlotu.

Zarząd K. S. M. Ż.

Na Zlot do Nowego Sącza zamierza Katolickie Stowarzyszenie Młodzieży Męskiej zorganizować pociągi popularne. Pociąg taki pojedzie z Tarnowa, a w miarę zgłoszeń także z innych miast, np. Brzeska, Dębicy, Limanowej. By móc uruchomić taki pociąg, musi się wcześniej wiedzieć, ilu z danej okolicy weźmie udział w Zlocie. Prosimy więc o podanie nam w **najkrótszym czasie** (najpóźniej do 20 bm.) ilu uczestników z każdego Oddziału weźmie udział w Zlocie, korzystając z pociągu popularnego. Po zorjentowaniu się, skąd można będzie uruchomić pociąg, ogłosimy już **pewne** wiadomości i wtenczas trzeba będzie wpłacić naprzód należytość za przejazd. Cenę przejazdu obliczymy w ten sposób, że mieścić się będą w niej również i koszta przejazdu na wycieczkę.

Obóz W. F. rozpocznie się w dniu 22 czerwca i potrwa do 7 lipca. Koszta utrzymania wyniosą 10 zł. od uczestnika.

Przejazd z Tarnowa do Rytra 5.50 zł., z Dębicy 6.70 zł., z Brzeska 6.70 zł.

W czerwcu urządza KSMM. trzy serje rekolekcyj zamkniętych, a to w Bochni, Mielcu i Tarnowie. Dokładne dane podają: Posłaniec D. I. A. K. i Młody Polak.

Zarząd K. S. M. M.

Z Tarnowa.

W Szkole Powszechnej im. Marji Konopnickiej w Tarnowie odbędzie się we środę dnia 12 czerwca 1935 r., w 45-tą rocznicę istnienia Szkoły, uroczystość poświęcenia Sztandaru Szkolnego w kościele Księży Filipinów o godz. 8.30 rano. Na tę uroczystość zaprasza Komitet Rodzicielski, Kierownictwo i Grono Nauczycielskie rodziców, dawne uczennice i wszystkich życzliwych.

Po poświęceniu odbędzie się w Szkole akademja i wbijanie gwoździ do Sztandaru i tarczy pamiątkowej.

Gdyby kto z życzliwych pragnął wziąć udział w uroczystości, mimo że nie otrzymał zaproszenia, niech raczy zwrócić się w tej sprawie do Dyrekcji.

Polski Czerwony Krzyż — Oddział Tarnowski. W dniu 2 czerwca br., z okazji „Tygodnia Polskiego Czerwonego Krzyża“, odbyła się zbiórka uliczna na cele PCK., która przyniosła 248 zł. 74 gr.

Zarząd Oddziału składa niniejszem podziękowanie tak wszystkim Ofiarodawcom, jakoteż WP. Gelbowej, Kozickiej, Lissowskiej, Machalskiemu, Prokopowi, Ryblewskiemu, Schnurównie, Sadowskiej i Wysogiądowej za łaskawy trud w przeprowadzeniu zbiórki.

Regjonalna Wystawa Rzemieślnicza została zakończona w niedzielę dnia 2 czerwca rozdaniem dyplomów uznania za wybitniejsze okazy, wykonane przez tutejszych rękodzielników.

Prezeską ZOPK. została wybrana p. starościna Lissowska.

Poświęcenie kąpieliska przy ul. Bema, urządzonego przez Tow. Przeciwgruźlicze, dzięki niestrudzonej zapobiegliwości p. Dra Gozdziewskiego, odbyło się w niedzielę dnia 2 czerwca przy udziale przedstawicieli Władz. Województwo reprezentował p. Dr Salak, naczelnik Wydziału Zdrowia i Opieki Społecznej.

Koło Powiatowe Pracy i Samopomocy. W powiecie tarnowskim wegetuje w tragicznych warunkach około 300 osób młodzieży z ukończoną szkołą średnią lub wyższą, bez widoków na najbliższą przyszłość. Ta rzesza bezrobotnych inteligentów pragnie zorganizować się i ofiarować swoje talenty i siły na usługi każdej dobrej sprawie, w pracy dla społeczeństwa, a równocześnie uchronić się od zupełnego zgorzknienia i defetyzmu. Ogólne zebranie tej młodzieży odbędzie się w sali Wydziału Powiatowego w Tarnowie dnia 14 bm. o godz. 11, celem zorganizowania Koła Powiatowego Pracy i Samoobrony.

Z Diecezji.

Śp. Ks. Wice-Dziekan Józef Szewczyk, proboszcz w Tymbarku, zasnął w Panu, po bardzo ciężkich i długich cierpieniach dnia 31 maja br.

MEMENTO

Znów jeden Rycerz odszedł z placu boju
Po wieniec chwały za wielkie zwycięstwo,
Święty trud życia i ciche męczeństwo.
Niech odpoczywa na wieki w pokoju!
„Módlcie się bracia“, bo sądów skrytości
Bożych, nikt nie zna i nikt nie przenika,
A sprawiedliwość i świętych dotyka,
Którzy czekają u bram szczęśliwości.
Złoto rdzę traci w ognistych płomieniach
By niezmazanem było w oczach Pana,
A dusza ludzka — w krzyżach i cierpieniach,
Po których wielka szczęśliwość jest dana.

* * *

Módlmy się wszyscy, by Rycerz po znoju
Odpoczął w wiecznej światłości pokoju. **R. Ch.**

Rekolekcje zamknięte. Korzystając z uprzejmości i życzliwości Dyrekcyj burs i internatów, ofiarujących je podczas feryj na rekolekcje zamknięte, Diecezjalny Instytut Akcji Katolickiej organizuje rekolekcje zamknięte w następujących miejscowościach:

16—20 czerwca Mielec, Młodzież męska — Ks. Wł. Lesiak, Bursa gimn.

16—20 czerwca Tarnów, Młodzież męska — Ks. Józef Barszcz, Internat św. Józefa.

16—20 czerwca Bochnia, Mężczyźni — Ks. Fr. Sierosławski, Bursa gimn.

16—20 czerwca Tarnów, Panie z inteligencji — Ks. Dr Juljan Piskorz, Zakład SS. Urszulanek.

20—24 czerwca Mielec, Mężczyźni — Ks. Dr Wincenty Bialik, Bursa gimn.

20—24 czerwca Bochnia, Panie z inteligencji — Ks. Dr Jan Bochenek, Bursa gimn.

24—28 czerwca Bochnia, Młodzież męska — Ks. Stefan Czerw, Bursa gimn.

Zwracamy się z gorącą prośbą do PT. Przewielebnych Księży Asystentów, Zarządów PAK., oraz tych, którzy już odbyli rekolekcje zamknięte, o łaskawą a gorliwą propagandę rekolekcyj zamkniętych. Rekolekcje są przeznaczone i przygotowane tylko dla członków katolickich Stowarzyszeń. Całkowity koszt za mieszkanie i utrzymanie wynosi 5 zł. od osoby.

Zgłoszenia prosimy nadsyłać możliwie wcześnie do Diec. Instytutu A. K., Tarnów, pl. Katedralny 6.

III. Tydzień Katolicko-Społeczny w Zbylitowskiej Górze. W numerze 21 „Naszej Sprawy“ podaliśmy szereg wiadomości, odnoszących się do III. Tygodnia Katolicko-Społecznego w Zbylitowskiej Górze. Szczegóły podane będą w programach, wysłanych do PT. Księży Proboszczów i Zarządów PAK. III. Tydzień poświęcony będzie zagadnieniom i sprawom, związanym z pracą A. K. na terenie parafji. Świadczy o tem obecnie podana poniżej treść zasadnicza III. Tygodnia Katol.-Społ.

I. Konferencje religijne odbywać się będą codziennie rano i wieczorem. Będzie ich 17.

II. Wykłady będą praktyczne i obejmą całokształt prac A. K. w parafji i tak:

ideowe: Kościół w dobie obecnej: Nowoczesne apostolstwo; Parafja ośrodkiem pracy duszpasterskie; Doniosłość Stow. Kościelnych dla życia parafjalnego; Akcja charytatywna w parafji i Parafja terenem działalonści Akcji Katolickiej.

organizacyjne: Organizacja Akcji Katolickiej w Diecezji tarnowskiej; O samodzielności w pracy Oddziałów Stow. A. K.; Metody pracy organizacyjnej w A. K.; Zakres i przedmiot pracy w Stow. A. K. dorosłych i młodzieży.

metodyczne: Sposoby prowadzenia opieki nad dziećmi w parafji; Rola Krucjaty Eucharystycznej w A. K.; Jak realizować opiekę nad młodzieżą; Potrzeba specjalnej opieki nad dziewczętami; Ognisko dla młodzieży żeńskiej i męskiej; Zabawa, sport i rozrywki w życiu dzieci i młodzieży; Kursy oświatowe w życiu młodzieży; Kursy praktyczne dla młodzieży; Znaczenie Sekretarjatu PAK. i jego prowadzenie; Kartoteka parafjalna (duszpasterska); Bibljoteka parafjalna i sposoby jej prowadzenia; Czytelnia w parafji i kierowanie nią; Kolportaż pism i książek w parafji; Ułożenie planu pracy w parafji (miesięcznego); Sekretarjat PAK. a Wydział Parafjalny „Caritas“; Organizowanie uro-



Arcypasterz wśród Swych najmłodszych diecezjan w szkole im. Konopnickiej w Mielcu

czystości, pielgrzymek i t. p. w parafji; Razem wykładów 31.

III. Zajęcia praktyczne: Zabawy dla dzieci i młodzieży; Ćwiczenia gimnastyczne i sport dla młodzieży żeńskiej i męskiej (4 godz.).

IV. Dyskusje (4 godz.).

V. Wycieczka (6 godz.).

VI. Śpiew (4 razy po pół godz.).

Otwarcie III. Tygodnia Katolicko-Społecznego w Zbylitowskiej Górze nastąpi w niedzielę dnia 23 czerwca br. o godz. 17 — uroczyste nabożeństwo w kaplicy: Veni Creator i Błogosławieństwo. Godz. 18 — Otwarcie III. Tyg. Kat.-Społ. w auli. Referat: Idea III. Tygodnia. Godz. 19 — Przerwa na kolację. O godz. 20 — I. Konferencja religijna.

Uczestniczki III. Tygodnia Katolicko-Społecznego prosimy, by Spowiedź św. odbyły przed wyjazdem

do Zbylitowskiej Góry i jeśli będą mogły, ażeby w czasie codziennej Mszy św. przystępowały do Stołu Pańskiego. Msze św. będą recytowane.

DIAK. dokłada wszelkich starań, by uczestniczki III. Tygodnia wyniosły z pobytu w Zbylitowskiej Górze niezapomniane wrażenie, żeby owiane duchem Bożym, duchem ofiarnej miłości, nietylko same z miłością sprawie AK. w parafji służyły, ale żeby tą miłością innych rozgrzewały i rozpalały.

Spełnienie dobrze przez uczestniczki warunków postawionych przez DIAK. napewno pomoże im samym do wyniesienia wielu korzyści z III Tygodnia.

Zarządy PAK. winny, poznawszy treść III. Tygodnia Katolicko-Społecznego, dołożyć starań, by wspólnemi i własnemi siłami wysłać odpowiednią osobę, która ułatwi potem pracę w parafji i będzie tym czynnikiem, ożywiającym wszelkie poczynania i uczącym innych ofiarności dla sprawy Bożej.

Zgłoszenia nadsyłać do DIAK. Tarnów, pl. Katedralny 6. do dnia 15 czerwca 1935 r.




Z wizytacji kanonicznej w parafjach dekanatu mieleckiego. — Wadowice.

Z Polski.

Serce śp. Marszałka Piłsudskiego przewieziono do Wilna i złożono w urnie w kościele Św. Teresy obok Ostrej Bramy.

Prochy matki śp. Marszałka przewieziono z Litwy i złożono w podziemiach kościoła Św. Teresy obok Ostrej Bramy, póki wraz z sercem śp. Marszałka nie spoczną w osobnem mauzoleum.

Pan Prezydent Rzeczypospolitej zwołał Sejm i Senat na nadzwyczajną sesję, celem uchwalenia dodatkowych ustaw, przewidzianych w Konstytucji, tj. o wyborze Prezydenta i ordynacji wyborczej do Sejmu i Senatu.

Nowa placówka prasy katolickiej. Dnia 27 maja odbyło się w Niepokalanowie uroczyste poświęcenie nowej maszyny rotacyjnej, oraz inauguracja nowego pisma katolickiego codziennego p. t. „Mały Dziennik“. W uroczystości wzięli udział p. starosta powiatowy i przedstawiciele władz wojewódzkich. Po poświęceniu nowej maszyny rotacyjnej, Ks. Kardynał Kakowski osobiście zainaugurował wydawnictwo dziennika przez puszczenie w ruch maszyny. Następnie OO. Franciszkanie oprowadzali Jego Eminencję i innych gości po swych zakładach wydawniczych i drukarskich, imponujących zarówno ogromem, jak i sprężystą organizacją pracy.

Kiosk prasy katolickiej w każdej parafji. Hasło takie rzucił Parafjalnym Zarządom Akcji Katolickiej Diecezjalny Instytut Akcji Katolickiej w Płocku i chcąc ułatwić wykonanie pomysłu, podał za pośrednictwem tygodnika: Hasło Katolickie (Nr. 20 z 19 maja 1935) projekt kiosku. Projekt, opracowany starannie przez studenta Wydziału Architektury Politechniki Lwowskiej, p. Stanisława Sowińskiego, zawiera dokładne rysunki i informacje, dotyczące materjału budowlanego, wymiarów i wyglądu zewnętrznego kiosku. Uwzględniono również kosztorys wykonania budowli. Cały szereg parafij odpowiedział już na to wezwanie i przystąpił do budowy kiosków.

Przykład godny naśladowania, gdyż tego rodzaju stałe placówki propagandy prasy katolickiej, umieszczone przy każdym kościele parafjalnym, mogą oddać wielkie usługi w akcji skutecznego rozpowszechniania dobrych czasopism i książek.

Taki kiosk jest w planie i w naszej Diecezji w Nowym Sączu. Pewnie i inne parafje o tem skutecznie pomyślą.

Przed kongresem tercjarskim w Krakowie. Dnia 14, 15 i 16 czerwca br. odbędzie się w Krakowie kongres trzeciego zakonu św. Franciszka z Assyżu z całej archidiecezji krakowskiej. Oprócz szeregu nabożeństw i narad ściśle organizacyjnych, w ramach kongresu wygłoszone będą referaty w sprawie walki z demoralizacją.

Ministerstwo Sprawiedliwości czyni próby zatrudnienia więźniów przy pracach rolnych na Pomorzu i na Śląsku. Dla więźniów jest to pożyteczne, dla wolnych i uczciwych bezrobotnych, czekających na pracę — mniej...

Sąd okręgowy w Warszawie skonfiskował książki i broszury, nadesłane do Polski z Rosji.

W Gdańsku odbył się 6-ty Walny Zjazd Ligi Morskiej, poświęcony rozwojowi gospodarki morskiej, Polski. Zjazd rozpoczął się nabożeństwem, w czasie którego Ks. Biskup Diecezji Pomorskiej wygłosił kazanie okolicznościowe.

Powódź wskutek huraganowej burzy nawiedziła powiat kielecki. Pola i łąki zostały zalane, mosty zerwane, tory kolejowe podmyte, a nawet dwie osoby zatonęły.

40.000 robotników ma powrócić z Francji w najbliższych miesiącach. Specjalna komisja przy Ministerstwie Opieki Społecznej zajmie się ich losem.

Roboty, finansowane przez Fundusz Pracy, opóźniają się wskutek niedostatecznego ich przygotowania.

162 obozy pracy uruchomiono, szczególnie na terenach, zagrożonych powodzią.

Ze świata.

Zielone Świątki dniem modłów chorych. Ojciec św. zwrócił się do chorych całego świata katolickiego z wezwaniem, by cierpienia i modły w uroczystość Zesłania Ducha Św. ofiarowali Bogu na intencję działalności misyjnej Kościoła. Myśl organizowania takich dni chorych powstała w łonie misyjnego związku kapłanów we Włoszech, gdzie dzień ofiary chorych obchodzony jest już od pięciu lat. Wprowadzenie takiego obchodu w całym świecie katolickim bardzo leży na sercu Ojcu św. i dlatego zalecał Papieskiemu Dziełu Rozszerzania Wiary przeprowadzenie organizacji nowego dnia chorych, wyznaczając nań niedzielę Zielonych Świątek. Rok bieżący jest zatem pierwszym, w którym rozpoczyna się nowa wielka krucjata chorych na rzecz misyj.

Początek uroczystości jubileuszowych Piusa X. Dnia 31 maja, w pierwszym dniu uroczystości poświęconych 100-nej rocznicy urodzin Piusa X., wielkie rzesze wiernych odwiedzały grób tego świątobliwego Papieża w grotach Watykanu. Przez całe przedpołudnie odprawiano przy grobie nieustannie Msze św., przyczem wiele osób komunikowało. Odwiedziny grobu trwały również całe popołudnie. Grób tonie w powodzi kwiatów, znoszonych przez wiernych.

Ojciec św. do społeczeństwa angielskiego. Ojciec Św. przyjął na audjencji pielgrzymkę angielską, przybyłą do Rzymu z biskupami na czele, na uroczystości kanonizacyjne Świętych: Jana Fishera i Tomasza More'a.

W czasie tej audjencji prymas Anglji i arcybiskup Westminsteru Artur Hinsley wygłosił przemówienie dziękczynne za przychylność, okazaną przez Ojca św. katolikom angielskim przy kanonizacji i przy zaznaczaniu wierności ich dla tronu w depeszy gratulacyjnej z powodu jubileuszu królewskiego. Odpowiadając na to przemówienie, Papież wyraził radość z oglądania tylu wiernych synów, przybyłych z Anglji wraz z tak poważnem przedstawicielstwem episkopatu, z okazji pięknej uroczystości kanonizacji Świętych Jana Fishera i Tomasza More'a. Ojciec św. życzył, by Anglja, zwana niegdyś **wianem Najśw. Marji Panny** i ojcowizną Św. Piotra, pierwsza odczuła błogosławione owoce wstawiennictwa nowych potężnych pośredników. Przypomniał dalej konieczność naśladowania cnót tych Męczenników, a zwłaszcza cnót, potrzebnych w stosunkach społecznych i w wypełnianiu obowiązków dobrego obywatela względem kraju.

Życie katolickie na wystawie w Brukseli. Wielka powszechna wystawa jest ośrodkiem, dokoła którego koncentruje się obecnie zainteresowanie całej Belgji, a w szczególności Brukseli. Przyznać też trzeba, iż mały ten kraj zdobył się na imponujący wysiłek, mając tę nadzieję, iż praca i kapitały włożone w to olbrzymie przedsięwzięcie przyczynią się do przełamania kryzysu i nastroju zniechęcenia, będącego jego wynikiem.

Wystawa obrazuje nietylko całość życia Belgji, ale również daje pojęcie o wielkiej energji, optymizmie i nieprzeciętnych możliwościach tego kraju. Na takiej wystawie nie mogło zabraknąć pokazu działalności tutejszych katolików. Na najwyższym punkcie rozległych terenów wystawowych, w pobliżu najwspanialszych pawilonów, powstał ogromny trzypiętrowy gmach, który nietylko ma za zadanie unaocznić rozwój, siłę i wszechstronność życia katolickiego Belgji, ale również stać się żywym ośrodkiem tego życia przez czas trwania wystawy.

Dnia 2 maja zastępy skautów oraz inne organizacje młodzieży, ustawione w zwarte szpalery, otworzyły drogę wśród niezliczonych tłumów, dla procesjonalnie zdążających do pawilonu „Życia Katolickiego“ dostojników Kościoła z prymasem i nuncjuszem na czele. Prymas dokonał uroczystego poświęcenia kościoła, obliczonego na 1500 osób. Kościół ten pod wezwaniem Św. Pawła jest ciekawą inowacją, stanowi on bowiem jakby czasową parafję dla wszystkich pracowników wystawy i ma równocześnie za zadanie ułatwić wypełnienie obowiązków religijnych tym wszystkim turystom, którzy zwiedzać będą teren wystawy. Kościół Św. Pawła umieszczony został na najwyższej kondygnacji pawilonu życia katolickiego, stanowiąc jakby jego symboliczną koronę. Kościół ten posiada swego proboszcza i codziennie odprawiane są w nim Msze święte i inne nabożeństwa. Jednem z pierwszych nabożeństw było odprawione tu w dniu 3 maja uroczyste „Te Deum“, które poprzedziło otwarcie polskiego pawilonu.

Pierwsza rocznica nowej konstytucji austrjackiej. W maju minął rok od chwili, gdy została uchwalona nowa konstytucji republiki austrjackiej. Nowa ta konstytucja, opierając się na zasadach, zawartych w encyklice Piusa XI. „Quadragesimo anno“, stanowi fundament pod nowy gmach korporatywnego państwa, stworzonego przez wielkiego kanclerza Dollfussa. Zbyt jeszcze mało czasu upłynęło od tej pory, by dziś już wydawać sąd o tem, czy i jak dalece program, zawarty w konstytucji, został wcielony w życie. Opinje w tym względzie są zbyt liczne i nie zawsze zgodne, tem bardziej, że wiele jest dziś jeszcze w Austrji przeciwników tej reformy państwowej.

Niezależnie od postępu prac, podjętych po uchwaleniu powyższej konstytucji, stwierdzić jednakże należy, iż w Austrji powojennej dokonały się w przeciągu nader krótkiego czasu bardzo poważ-

ne i głębokie przeobrażenia wewnętrzne. Trzeba pamiętać o tem, że jeszcze w roku 1918 ten 6-cio miljonowy naród znalazł się w sytuacji wprost krytycznej, spowodowanej częściowo przez terytorjalne zmiany, a częściowo przez zatrważający kryzys gospodarczy, oraz przez rozprzężenie moralne. Odrodzenie Austrji, która doszła dziś do zupełnego zrównoważenia wewnętrznego, nazwać można zrządzeniem Opatrzności Bożej, która w tych, tak doniosłych dla młodej republiki latach, postawiła na jej drodze dwóch mężów stanu tej miary, co ks. Seipel i Dollfuss. Oni to wydobyli Austrję z opresji, im to zawdzięcza republika swe obecne odrodzenie. Kanclerz Seipel uratował Austrję od kompletnej ruiny finansowej, a kanclerz Dollfuss dokonał cudu przebudzenia uczuć patrjotycznych i religijnych w narodzie austrjackim. Dzięki jemu zasady chrześcijańskie wcielono w program państwowy. Organizowanie wolnej i niezależnej Austrji, opartej o podstawy korporatywne, jeszcze się nie skończyło. Społeczeństwo austrjackie ma jeszcze przed sobą wiele do zrobienia, jednakowoż najważniejszy krok już został uczyniony.

Kościół katolicki w Australji. Według ostatnich danych statystycznych, Australję zamieszkuje obecnie 1,250.000 katolików, t. j. prawie piąta część całej ludności wyznaje religję rzymsko-katolicką. Pieczę religijną nad ludnością sprawuje 1749 księży i 25 biskupów. W podanej liczbie księży 500 jest zakonnikami, nadto w zgromadzeniach zakonnych znajduje się 1060 braci. Zakony żeńskie liczą 9429 sióstr. Pod opieką Kościoła katolickiego w Australji znajduje się 126 zakładów dobroczynnych, oraz 993 szkoły parafjalne z 200.000 uczącej się dziatwy.

Ta wytężona praca dobroczynna i oświatowa zakonów niewątpliwie w znacznym stopniu przyczynia się do tego, że Kościół katolicki w Australji z każdym rokiem powiększa znacznie liczbę swych wyznawców.

Protest przeciw prześladowaniom religijnym w sowietach. Przedstawiciele wszystkich wyznań religijnych, reprezentowanych w Genewie, skierowali do członków Ligi Narodów list otwarty, w którym zwracają uwagę na systematyczne prześladowanie chrześcijaństwa w sowietach. Fakt ten nie może dla Ligi Narodów być obojętnym; wyznawcy bowiem bowiem wszelkich religij nie mogą zgodzić się na to, by rządy krajów reprezentowanych w Genewie, spokojnie przyglądały się prześladowaniom ludzi wierzących w Rosji. Liga Narodów winna mieć na uwadze interesy wiary i ma obowiązek uzyskania od swych członków zobowiązania, że na terenach ich działalności głoszenie Ewangelji i swobodne wyznawanie religji będzie zagwarantowane.

Zaco karze się księży w Rosji? W Odessie skazano Ks. Prałata Kruszyńskiego i 5 innych Księży na 10-letnie zesłanie i ciężkie roboty za to, że udzielali pomocy głodnym z funduszów zapomogowych z zagranicy, a w szczególności od Komitetu, działającego pod przewodnictwem Ks. Kardynała Innitzera z Wiednia.

Francja. Rząd Flandina podał się do dymisji, ponieważ parlament nie uchwalił mu nadzwyczajnych pełnomocnictw. Prezydent powołał nowy rząd, na którego czele stanął Bouisson. — Minister Laval, przyjaciel Polski i obrońca spraw katolickich, pozostał w nowym rządzie, jako minister spraw zagranicznych.

W Grecji odbędzie się plebiscyt w sprawie przywrócenia monarchji.

Dział gospodarczy.

Hodowla kóz.

(C. d.). Kupując kozę, należy przedewszystkiem zwrócić uwagę na jej wygląd i budowę. Do cech mlecznej kozy należy: postać zgrabna, budowa wydłużona, pierś, krzyż i lędźwie dobrze rozwinięte, szerokie, wymię miękkie i duże (nie mięsiste), nogi niezbyt wysokie a szeroko rozstawione, włos lśniący i miękki, dobrze przylegający, oko bystre, cały wygląd wesoły i możliwie łagodny.

Najlepiej jest nabyć kozę rasową, po mlecznych rodzicach o wiadomem pochodzeniu, a na taką sztukę nie powinno się żałować kilku złotych więcej. Do naszych warunków nadają się kozy rasy szwajcarskiej, bezrogie saaneńskie białe, albo też francuskie białe. Mleczność roczna tych kóz przeciętnie wynosi około 1000 l.

Pomieszczenie kóz powinno być suche, ciepłe i widne. Stajenka obielona, zaopatrzona w okienko, musi być utrzymana czysto, podściół zmieniany, najlepszy ze słomy i torfu.

Kozy dojrzewają szybko, do rozpłodu należy jednak używać kozy po skończonym 9-tym miesiącu, a kozły po 15-tym miesiącu. Jeden koziołek wystarczy na 80—100 kóz rocznie. Głównym okresem pokrywania kóz jest jesień, głównie październik i listopad, wykot wtedy następuje w marcu lub w kwietniu; ciąża trwa 5 miesięcy. Aby mleko mieć cały rok, można też pokrywać kozy z wiosną i w lecie.

Jeśli koza ma więcej niż dwoje koźląt, to trzeba trzecie karmić z flaszki, ze skopka lub też dać do wykarmienia kozie, która ma tylko jedno koźlę. Kózki i koziołki przeznaczone do chowu, odbiera się po uięgnięciu od matki i karmi się je z ręki, jak cielę „po palcu“, t. zn. doimy kozę, a mleko podajemy ze skopka. Koźlęta przeznaczone na rzeź, dobrze jest zostawić przez 3 tygodnie przy wymieniu matki, poczem mogą być sprzedane.

Karmiąc z ręki, przez pierwsze dwa tygodnie daje się młodym pięć razy dziennie od 1/4 do 1/2 litra mleka naraz, poczem przechodzi się na czterokrotne, a w czwartym tygodniu na trzykrotne pojenie, podnosząc w miarę wzrostu koźlęcia porcję do trzech kwaterek (3/4 litra) mleka na jeden raz. Następnie zmniejszamy dawkę do 1 litra na dzień w 6-tym tygodniu pojenia pełnem mlekiem. Potem można dolewać polewki z siemienia lnianego lub kaszy owsianej. Począwszy od 3-go tygodnia, koźlę zaczyna się brać do jedzenia, wtedy należy mu podać siano do żłóbka, a gdy się do niego przyzwyczai, świeżą zieleninę, — tę jednak nie wcześniej, aż skończy 4 tygodnie. Z chwilą, gdy młodzież bywa wypędzana na pastwisko, należy ją zrana podkarmić, bo wygłodzone kózki rzucają się zbyt żarłocznie na zieloną paszę i nabawiają się choroby żołądkowej.

Żywienie kozy nie przedstawia wielkich trudności. Pastwisko jest najnaturalniejszym i najzdrowszym środkiem żywienia. Z braku takiego, należy wypuszczać kozy choćby na podwórko, aby używały ruchu. Karmimy je wtedy trawą, wypielonemi chwastami, odpadkami ogrodowemi, wreszcie liśćmi i gałązkami, które jedzą chętnie. Dajemy więc gałązki wierzby, brzozy, dębu, klonu, jabłoni i lipy; zresztą bierzemy materjał, który mamy pod ręką, gdyż koza ogryza ze smakiem każdą prawie gałązkę. Zatem, najlepiej w czerwcu, powinno się zrobić zapas gałązek na zimę. Ścinamy więc młode gałązki, wiążemy je w pęczki i suszymy w przewiewnem miejscu, a następnie przechowujemy tak, aby nie pokruszyć łamliwych liści. Dobrze jest też pozbierać i wysuszyć zioła, jak gorczyca, kminek, koper, rumianek, mięta i t. p. Zioła te dodają apetytu i podnoszą smak mleka.

Zimą karmi się kozy sianem, koniczyną, ziemniakami lub obierzynami, dajemy suche gałązki, bulwy, buraki, brukiew, marchew i t. p. Obok pasz podstawowych należy też kozom mlecznym dodawać pasz treściwych, owsa, jęczmienia, otrąb pszennych, makucha. Należy pamiętać, aby kozy żywić na sucho, a nie podawać karmy w formie poideł. W zimie karmić trzykrotnie. Latem, jeśli koza ma dobre pastwisko i zapuszcza, to wystarczy ono zupełnie, jeśli jednak jest dojona, to musi dostawać pasze treściwe, a więc około 200 gramów owsa lub też suchych skórek z chleba, albo otrąb pszennych. Jeśli zaś nie chodzi na pastwisko, to dajemy chwastów tyle, ile zje i dodatek treściwy. Zielsko zadaje się 5 razy na dzień. Kozę trzeba, jak krowę, 2 razy dziennie poić, w zimie wodą lub polewką letnią. Do żłobu kozie daje się bryłkę soli bydlęcej.

Pamiętać należy o stałem czyszczeniu kozy, co pewien czas zaś winno się ją wymyć. Od czystości kozy, stajenki, rasy i odpowiedniej karmy zależy jakość mleka, a więc jego smak i zapach.

WIADOMOŚCI GOSPODARCZE.

Wywóz artykułów zwierzęcych zagranicę przysparza krajowi wiele obcych walut. W roku np. 1930 wartość wywozu wyniosła 571 miljonów

486 tys. złotych, stanowiąc 23,5 procent całego polskiego eksportu. W roku 1934 wywieźliśmy produktów zwierzęcych już tylko za 156 miljonów 230 tys. złotych. Mniej więcej piąta część całego naszego wywozu rocznego przypada na produkty hodowlane. Wartość wywozu samych bekonów stanowiła w 1934 r. około 5 procent wywozu ogólnego.

Ceny produktów rolniczych. W Krakowie płacono ostatnio na giełdzie za 100 kg.: pszenica 19.25—19.50; żyto 16.25—16.50; jęczmień 16.50 do 17; owies 19—19.50. — **Na targu** płacono za 1 kg. żywej wagi: krowy 33—65 gr.; jałówki 45—68 gr.; cielęta 35—80 gr.; świnie 52—80 gr. Dał się zauważyć silny dowóz bydła i trzody, ma to związek z wyzbywaniem się zwierząt wskutek braku paszy.

Z wydawnictw.

Encyklopedja gospodarcza dla młodzieży poczęła się ukazywać w najświeższym numerze „Młodego Obywatela", casopisma społeczno-gospodarczego, wydawanego przez PKO. dla młodzieży. Numer 5-ty „Młodego Obywatela" zawiera artykuły p. t.: Co to jest ubezpieczenie? Sprawa kolonij, Szkolne Kasy Oszczędności, Z wycieczki do Gdyni, Jak ludzie zaczęli latać, Szlakiem Mickiewicza, dalszy ciąg opisu budowy kajaka, zagadki, dział humoru, fotografje nagród przeznaczonych przez PKO. oszczędzającej młodzieży i tp. Prenumerata roczna tylko 1 zł., konto PKO. 29.200. Egzemplarze bezpłatne przesyła na żądanie Referat Prasowo-Propagandowy PKO. w Krakowie.

Wieczór przedślubny druchny, Marja Glaubicz. Bibljoteka Wieczornicowa nr. 39. Poznań 1935. S. A. „Ostoja". Cena 1 egz. 1.75 zł.

Tomik ten zawiera urozmaicenia na wieczór dziewiczy druchny KSM. Są w nim utwory poważniejsze i wesołe, a przedewszystkiem są urozmaicena o charakterze organizacyjnym, naprzykład obrzęd pożegnania, w którym zespół młodych żegna pannę młodą okolicznościową radą, żartem i podarkami. Całość praktyczna i piękna.

Eremus: **Rocznica założenia KSM.** Bibljoteka Wieczornicowa nr. 40. Poznań 1935. S. A. „Ostoja". Cena 1 egz. 1.75 zł.

Urozmaicenia, zebrane w tym tomiku, mają charakter ideowo-organizacyjny. Szereg pięknych deklamacyj solowych i chórowych (niektóre inscenizowane) jędrnie i plastycznie przedstawia ideologję organizacji. Fragmenty sceniczne tak są ułożone, że każdy zespół obchodzący swój jubileusz, może przy ich pomocy przedstawić wyniki swej dotychczasowej pracy, oraz program dalszych poczynań. Przemówienia okolicznościowe kierownictwa są dobrze pomyślane i w krótkich słowach wyrażają to, co w takiej chwili powiedzieć należy. W pracy organizacyjnej tomik pożyteczny i udany.

Czasopismo rolniczo - ogrodnicze „Plon". Wyszedł z druku numer 6 „Plonu", miesięcznika rolniczo-ogrodniczego, wychodzącego w Chorzowie III. na Górnym Śląsku. W numerze tym zamieszczony jest szereg ciekawych artykułów, między innemi artykuł inż. Świeżyńskiego p. t. „Którędy droga do poprawy bytu rolnika", w którym autor omawia główne przyczyny złego położenia rolnictwa i wskazuje na możliwości samoobrony rolnictwa. W artykule p. t. „Haracz wsi na rzecz budżetów gmin miejskich" przedstawia inż. Curzystek niezdrowe stosunki, jakie panują w handlu żywcem wskutek wybujałego pośrednictwa w tej dziedzinie i nadmiernych opłat, pobieranych przez miasta na targowiskach.

Znaczną część numeru miesięcznika zajmuje dział praktycznych rad i wskazówek gospodarskich dla rolników i hodowców. Ogrodnictwu i warzywnictwu poświęcony jest specjalny dział, w którym m. i. zapoczątkowany został opis odmian drzew owocowych, polecanych do uprawy w całej Polsce.

Całość numeru wyposażona jest bogato w ilustracje i rysunki, objaśniające tekst.

Miesięcznik „Plon", dzięki wszechstronnemu ujmowaniu spraw, wchodzących w najszerszy zakres rolnictwa, może oddać czytelnikowi swoim duże korzyści i dlatego też zasługuje ze wszech miar na rozpowszechnienie. Opłata roczna bardzo przystępna, wynosi bowiem 1 zł.

Podziękowanie.

Serdeczne podziękowanie składamy Szan. Kierownictwu i Gronu Profesorskiemu Kursów gimnazjalnych i maturycznych „Nuaka" w Tarnowie przy ul. Gen. Sowińskiego l. 2 za sumienne przygotowanie nas do egzaminu z 6 klas gimnazjalnych, który złożyliśmy z pomyślnym wynikiem w. II Gimnazjum Państwowem w Tarnowie.

F. Krużel Tarnów, Graniczna, St. Marcinowski Tarnów, Wojtarowicza, S. Handelsman Tarnów, św. Marcina, W. Hojda Tarnów, Głowackiego.

Cena egzemplarza 10 groszy. Rocznie z przesyłką 5·— Zł., półrocznie 3·— Zł. — Konto P. K. O. 404·750

Adres Redakcji i Administracji: Tarnów, ul. Katedralna L. 3. Telefon Nr. 441.

Wydawca i odpow. red: Ks. Józef Chrząszcz. — Drukarnia Diecezjalna w Tarnowie, Katedralna 3, pod zarządem St. Starostki.